



Św. Stanisław (?), Kraków, ok. 1300



Św. Piotr. Warsztat pruski, ok. 1380 – 1390

13 lutego idę z Basią do Muzeum Narodowego w Krakowie, na wernisaż wystawy „Cud światła. Witraże średniowieczne w Polsce”. W holu muzeum tłum ludzi. Jest m.in. prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, dyrektor departamentu Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Paulina Florjanowicz czy senator Bogdan Klich.

Wernisaż rozpoczyna sześciuosobowy męski zespół chóralny „Jerycho” pieśnią „Salve thronus Trinitatis”. To polska, śpiewana po łacinie pieśń, z połowy XV wieku. Następnie zabiera głos dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie Andrzej Szczerski, witając zebranych. Potem dyrektor Florjanowicz odczytuje list od ministra Piotra Glińskiego. Następnym mówcą jest Jacek Majchrowski, który mówi szerzej o witrażach w Krakowie.

Dłuższe wystąpienie ma kuratorka wystawy Dobrosława Horzela. Opowiada m.in. o kierowanym przez siebie projekcie „Korpus witraży średniowiecznych w Polsce” finansowanym z grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki. Mówi m.in. o znaczeniu sztuki witrażowej w średniowieczu i o tym, że większość witraży z tamtego okresu ma już nowsze szkła – wynika to z licznych, w ciągu wieków, renowacji i napraw.



Mistrz Dominikańskiego Cyklu Maryjnego, *Pokłon Trzech Króli*, Kraków, ok. 1440



Św. Andrzej, Kraków, ok. 1430

w latach 1410 – 1420. Z tego samego kościoła są też cztery, nieco późniejsze, witraże „Koronacja Marii” i „Pokłon Trzech Króli” autorstwa *Mistrza Dominikańskiego Cyklu Maryjnego*, a także piękne wizerunki św. Katarzyny, św. Marii Magdaleny, św. Andrzeja i św. Tomasza z Akwinu. Nowszym elementem tych witraży są, pochodzące z początku XX wieku, ciemne bordiury. Pruskiej proveniencji są cztery piękne, czternastowieczne witraże z kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Chełmnie, w tym pokazany w tej relacji witraż przedstawiający Apostoła Piotra z fragmentem tekstu *credo*, na banderoli.

Pięknie wyeksponowano, w imitacji fragmentu budowli, także cykl cennych, średniowiecznych witraży pochodzących z krakowskiego kościoła Mariackiego. Normalnie znajdują się wysoko, za Ołtarzem Mariackim. Ich udostępnienie było ułatwione przez remont głównego ołtarza i stojące w związku z tym, we wnętrzu świątyni, rusztowania. Zwracają tu uwagę m.in. witraże „Stworzenie aniołów” czy „Stworzenie słońca i księżyca”. Warto zauważyć, że w prezbiterium kościoła Mariackiego znajduje się ponad sto zachowanych kwadratów witrażowych.

Na wystawie pokazano także witraże nie przedstawiające świętych, a na przykład rodowe herby, jak ciekawy herb rodziny Rockendorf z kościoła Franciszkanów w Toruniu czy herb

Rozpoczynamy zwiedzanie w pierwszej grupie, oprowadzanej osobiście przez kuratorkę. Trzeba przyznać, że ma ona ogromną wiedzę na temat średniowiecznej sztuki witrażowej. Z opisu znajdującego się przy wejściu na wystawę można dowiedzieć się m.in., że w katedrze w Chartres zachowały się przeszklenia 172 okien, których łączna powierzchnia liczy 2600 metrów kwadratowych. Pamiętam jakie wrażenie zrobiły na nas te witraże, gdy przed laty odwiedziliśmy z Basią to magiczne miejsce.

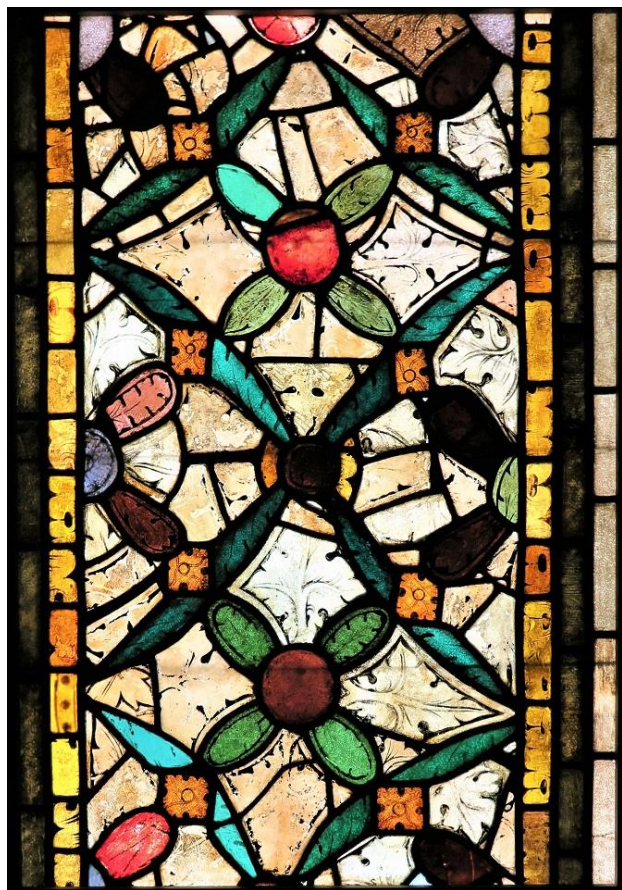
Wystawa zawiera nadspodziewanie dużo pięknych witraży, pochodzących głównie z terenów ziem polskich. Jest też trochę witraży spoza naszego kraju, a znajdujących się w polskich kolekcjach. Już na początku witają nas intrygujące wizerunki św. Stanisława i św. Augustyna, pochodzące z kościoła Dominikanów w Krakowie i datowane na lata 1290 – 1300. Inny witraż z tego samego okresu przedstawiający prawdopodobnie także św. Stanisława, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie, można obejrzeć nieco dalej. Piękne jest o sto lat późniejsze „Zwiastowanie”, co prawda z Krakowa, ale pochodzące prawdopodobnie z Austrii. Z krakowskiego kościoła Dominikanów pochodzi też witraż przedstawiający św. Małgorzatę Antiocheńską powstały



Kwadrat kolekcjonerski, Francja, początek XIII wieku

kardynała Fryderyka Jagiellończyka. Są też witraże dziewiętnastowieczne, ale naśladowujące te pochodzące czasów gotyku, jak „Prześladowanie Podlasiów” z Bazyliki Mariackiej w Krakowie, autorstwa Teodora Zajdzikowskiego. Kompozycja była inspirowana obrazem Walerego Eliasza Radzikowskiego. Piękna jest też kwatera ornamentalna, także pochodząca z kościoła Mariackiego.

Fascynujące są także tzw. kwatery kolekcjonerskie powstające często z demontowanych w XIX wieku witraży średniowiecznych. Pięknym przykładem jest tu kwatera pochodząca prawdopodobnie z Soissons, we Francji, ze szklami datowanymi nawet przed rokiem 1212. Najstarszym dziełem, pokazanym na omawianej wystawie, są dwa witraże z kościoła św. Szczepana w Helmstedt, w Dolnej Saksonii, powstałe ok. 1200 roku. Jakkolwiek na wystawie są oznaczone jedynie jako depozyt Muzeum Narodowego w Krakowie, to stojący obok, w trakcie zwiedzania, ich właściciel, Jan Lubomirski-Lanckoroński, prezes *Fundacji Ksiąg Lubomirskich*, nie miał nic przeciwko ujawnieniu swojego nazwiska. Wspomniane witraże odnowiono na koszt Muzeum Narodowego, przy okazji przygotowań do otwieranej dziś wystawy.

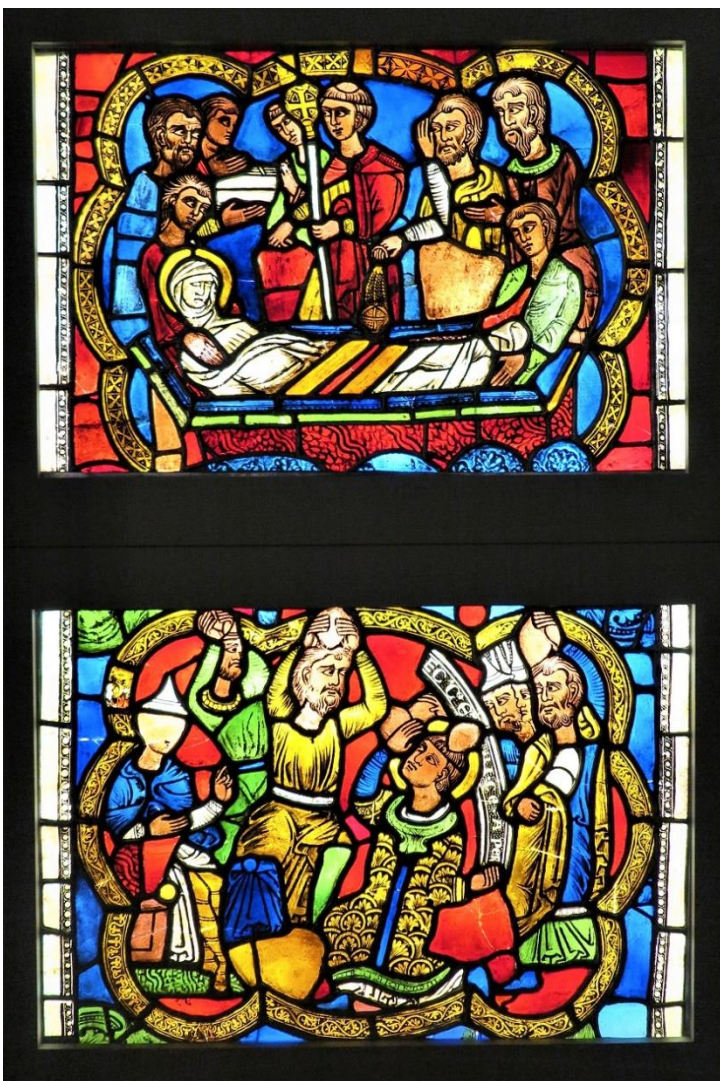


Mistrz Krakowskiej Biblii Pauperum, Kwatera ornamentalna, Kraków, po 1360

Ekspozycję uzupełniają i inne obiekty, jak malarstwo tablicowe, hafty, dzieła złotników, dokumenty, rysunki czy projekty. Wrażenie robią trzy, pochodzące z XIX wieku, piękne albumy projektów Teodora Zajdzikowskiego pt. „Witraże staroświeckie w Kościele N. P. Marii w Krakowie”, znajdujące się w przeszklonej gablotce.

Wystawie towarzyszy także pięknie wydany katalog oraz bezpłatnie dostępna broszurka pt. „Zagadka mistrza Teofila” z „zagadką kryminalną”, którą można rozwiązać zwiedzając wystawę. Są tam też ciekawe informacje na temat wytwarzania, w średniowieczu, szkła szafranowego i purpurowego. Ta broszurka to świetny pomysł na zainteresowanie dzieci wystawą i sztuką witrażową.

Po obejrzeniu wystawy słuchamy jeszcze z Basią pięknych śpiewów zespołu „Jerycho”.



Witraże z kościoła św. Szczepana w Helmstedt, Pogrzeb św. Szczepana, Męczeństwo św. Szczepana, ok. 1200

Kraków, 13.02.2020
Tekst i zdjęcia: Andrzej Jajszczyk